

▲ Reimansfelde (Nadbrzeże) uzdrowisko, litografia Bilsa z 1842 roku, w: E.G Kerstan, *Beiträge...*

Maria Gawryluk

W pobliżu dawnego majątku mieszczańskiego Reimansfelde (obecnie Nadbrzeże) na Wysoczyźnie Elbląskiej, nad brzegiem Zalewu Wiślanego położona jest niewielka miejscowość Bogdaniec. Niemiecka nazwa – Hohenhaff – oddaje jej niezwykłą topografię. Dzieje tego miejsca, podobnie jak innych, historycznych miejscowości Wysoczyzny, są wielowiekowe i barwne. Patrząc na dzisiejszy zespół zabudowy w Bogdańcu – zdegradowany do funkcji tymczasowych mieszkań, zniszczony i rozgrabiony – można określić go jako cenny i utracony? Odpowiedź przyniesie najbliższa przyszłość.

Bogdaniec

W dziejach Bogdańca doszukać się można wielu osobliwości, zwłaszcza natury paleontologicznej i geologicznej, tworzących swą aurore naukową tajemniczość otaczającą to miejsce. Dawniej była ona magnesem dla kuracjuszy z uzdrowiska w pobliskim Reimansfelde, obecnie nikt o nich nie wie.

Zespół w Bogdańcu wywodzi się ze wspólnego pnia, jakim był XVIII-wieczny majątek radcy Pählinga. Nabył on Reimansfelde (znane wówczas pod nazwą Wiedershof) w latach 30. XVIII w. Był wielkim entuzjastą nauki, zwłaszcza nauk o ziemi. To dzięki niemu zaczęto odkrywać w Bogdańcu ciekawe twory geologiczne i paleontologiczne, które potem stały się atrakcją dla kuracjuszy. Radca był człowiekiem wykształconym, doskonale orientują-

cym się w najnowszych zdobyczach historii naturalnej. Przyjaźnił się z elbląskim literatem, mieszkańcem majątku w Nowej Dębolicie (Neu Eichfelde)¹. Skłonił go nawet, mimo że Dewitz z wykształcenia i zainteresowania był historykiem, do napisania pierwszej pracy poruszającej problematykę geologiczną, botaniczną i zoologiczną Wysoczyzny Elbląskiej. Były to wydane w 1761 r. słynne *Sammlungen zur natürlichen Historie der Elbinger Höhe*.² Dzieło to być może powstało pod wpływem Pählinga, zainspirowane prowadzoną przez niego niezwykłą działalnością.

Radca był typowym badaczem i eksperymentatorem. Zainteresowany przede wszystkim szeroko pojętymi naukami o ziemi, wykonywał w swoim majątku



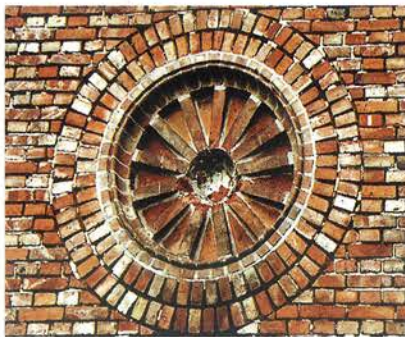
▲ Budynek gospodarczy zbudowany w jednej linii z dworem.



▲ Przejście między budynkami czworoboku folwarcznego.



▲ Budynek gospodarczy z wieżyczką widokową.



▲ Zniszczona dekoracja budynku gospodarczego.

wiele doświadczeń. Polegały one między innymi na eksperymentowaniu z różnymi rodzajami podłoża ogrodniczego, wykorzystywanego finalnie pod uprawy w ogrodach Reimansfelde. W trakcie doświadczeń glebę wzbogacano różnymi minerałami, a przy-mowanie odbywało się w dość dziwnych warunkach, np. w specjalnie budowanych namiotach na lodach Zalewu. Gotowy produkt nazywano *Mistung aus Niederung*, w dosłownym tłumaczeniu nawóz z niziny³.

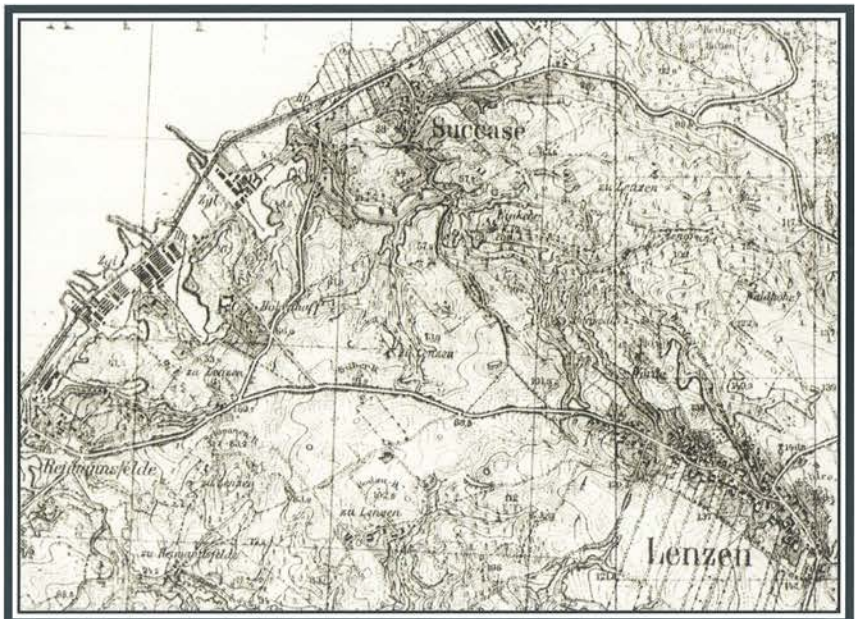
Uwagę Pählinga zwróciła przede wszystkim ziemia pozyskiwana na północ od jego majątku, w dzisiejszym Bogdańcu, w pobliżu góry nazywanej niegdyś Kleewerberg, potem Kleeverberg (w dosłownym tłumaczeniu Góra Klejowa). Zawierała ona niezwykle ilości fosforu oraz szczątków organicznych, przede wszystkim muszli skorupiaków. Zaintrygowany tym odkryciem radca wszczął badania, którymi

zdołał zainteresować elbląski magistrat. Wizyty burmistrza i członków rady w Reimansfelde były dość częste. Podziwiano przede wszystkim powstający na nawozach z niziny francuski ogród tworzony przez Johanna Worma oraz wydobywane

w Bogdańcu osobliwości. Były wśród nich kości kręgowe wieloryba, całe szkielety fok grenlandzkich, szczątki wąża srebrzystego, bardzo liczne muszle, wyróżniające się wielkością, barwami, kształtami⁴.

Pähling zbudował na zachód od Kleeverberg, na potrzeby prowadzonych badań, niewielki budynek. To był początek dzisiejszego Bogdańca. Z czasem o badaniach radcy i ich zaskakujących wynikach zapomniano. W końcu lat 30. XIX stulecia w Reimansfelde powstało uzdrowisko wodolecznicze należące do Alfreda von Kalla, prowadzone przez doktora Samuela Cohna z Elbląga⁵. W związku z tym Bogdaniec rozbudowano, tworząc w nim duże gospodarstwo ogrodniczo-hodowlane. Atrakcyjny kurort, jakim na przestrzeni następnych

► Mapa topograficzna Prus Wschodnich z 1937 r. (fragment).





▲ Reimansfelde (Nadbrzeże) park zdrojowy, litografia Bilsa z 1842 r., E.G. Kerstan, Beiträge...

30–40 lat stało się Reimansfelde, przyjmował dużo gości z towarzystwa, więc miał odpowiednie zaplecze aprowizacyjne. Z tego pomysłu korzystali potem kolejni właściciele uzdrowiska do lat 70. XIX w.⁶

Około połowy XIX w. w kręgach elbląskiej inteligencji przypomniano sobie o odkryciach Pählinga. Nie doszło do tego przypadkiem. Europejskie prądy romantyzmu dotarły dość szybko do Prus Wschodnich i spowodowały szybki rozwój różnych stowarzyszeń, w tym o działalności naukowej. Na terenie Wysoczyzny Elbląskiej działało, obok wielu innych organizacji o charakterze turystycznym i poznawczym, Towarzystwo Miłośników Starożytności.

Stawiano w nim sobie za cel wyjaśnianie tajemnic natury przez poznawanie terenu i prowadzenie badań naukowych. Okolice podelbląskie były szczególnie odpowiednie dla tych wypraw – niezwykle malownicze, miejscami dziewicze, groźne, owiane staropruskimi

legendami, oddziaływały na wyobraźnię i zachęcały do nowych odkryć. Najstynniejsze były prace archeologiczne profesora Dorra w okolicach Łęcza, uwieńczone odsłonięciem wielu stanowisk. W Bogdańcu wznowiono wykopiska i badania paleontologiczne. Bodźcem do ich prowadzenia stały się odkrycia opisane przez Dewitza. Dodatkową zachętą było finansowe wsparcie Goetzena i von Hovena – kolejnych właścicieli uzdrowiska w Reimansfelde, dla których każda kolejna niespodzianka wydobywana z pokładów gliny była czynnikiem nakręcającym koniunkturę w prowadzonym uzdrowisku.

W Bogdańcu rozpoczęto systematyczne badania geologiczne. W ich wyniku stwierdzono, że górne warstwy pokładów gliny zawierają liczne pozostałości fauny charakterystycznej dla oceanu lodowcowego. Wykopano szczątki wielu waleni, fok, niezliczoną ilość skorupiaków. Z kolei w niższych pokładach natra-

fiono na relikty bogatej fauny typowej dla obszarów tropikalnych. Odkryto niemal całe szkielety nosorożca, słonia i innych drobniejszych zwierząt.

Zespół folwarku w Bogdańcu powstał w XVIII w., rozbudowany został w latach 30. XIX w., w tym samym czasie powstała przy folwarku cegielnia, w której produkowano ręcznie formowane cegły, wypalane następnie w małym, okrągłym piecu. W latach 60. XIX w. właścicielem manufaktury był Friedrich Wilhelm Kämmer⁷. Powstanie cegielni zdominowało funkcję majątku do 1945 r.

30 marca 1872 r. majątek kupił mistrz murarski i rajca miejski Elbląga, Karl Schmidt, znany z wielu realizacji budowlanych w mieście. Po jego śmierci w 1889 r. cegielnią kierowała przez trzy lata wdowa, Emilia Schmidt. W 1892 r. fabrykę przejął syn, dr Karl Schmidt, a od 1908 całością kierował jego brat, Ernst, ostatni przedwojenny właściciel, zamordowany w 1945 r. przez Rosjan i pochowany w parku.



▲ Dekoracja ścienna tarasu dworu.



▲ Intarsjowane drzwi salonu.



▲ Pozostałości boazerii salonu.

Schmidtwie zamienili manufakturę w dwa duże założenia cegielni położone nad Zalewem Wiślanym. Byli prekursorami nowoczesnych metod produkcji ceramiki budowlanej w pasie fabryk nadzalewowych. W Bogdańcu produkowano na dużą skalę dachówki, cegły i dreny. Schmidtwie oprócz cegielni rozbudowali też istniejący folwark. W latach 90. XIX w. Karl Schmidt, syn, wznosił rezydencję⁸ w północno-wschodnim narożniku czworoboku, całkowicie przebudowując XVIII-wieczny dom Kämmera, budując łącznik mieszkalny zamykający skrzydło północne. Przebudował też stajnię przylegającą od zachodu, scalając go z łącznikiem. Budynek gospodarczy w skrzydle zachodnim zostały nadbudowane, wzniesiono też wieżyczkę widokową, z której do dziś rozciąga się niezapomniany widok na Zalew Wiślaną i Wysoczyznę.

Bardzo ważną postacią w rodzinie Schmidtwów była wdowa po właścicielu, Emilia (1842–1922). Po przekazaniu zarządu cegielni i majątku w ręce synów zajęła się niemal wyłącznie działalnością dobroczynną. Odnotowano jej zaangażowanie w organizowanie pomocy ofiarom wojny francusko-pruskiej, powodzi w latach 1876 i 1888 oraz epidemii cholery w roku 1894. Jak piękna była owa niezwykła kobieta, można zobaczyć dziś. Emilia została sportretowana wraz z synami jako alegoria sztuki budowlanej w stworzonej ręką nieznanego artysty polichromii, umieszczonej na ścianie zewnętrznej drewnianej werandy. Obok sceny figuralnej występują tu tarcze herbowe Elbląga i czarnego gryfa, między którymi widnieją trzy cegły powiązane spoiną – symbol zawodu właściciela. Obraz z mozaikowym złożonym tłem umieszczony jest w płytce niszy, obok namalowano pejzaże z kwiatami białych lilii.

W 1945 r. majątek został zniszczony przez Rosjan, którzy spalili cegielnię. Zbudowania gospodarcze przez kilka lat służyły rezydującym we dworze w Poloninach funkcjonariuszom NKWD. Gdy później w Poloninach i Nadbrzeżu powstała Zasadnicza Szkoła Ogrodnicza, Bogdaniec stał się jej gospodarstwem pomocniczym. W latach 60. XX w. rozebrano pozostałości cegielni i z uzyskanych materiałów

wzniesiono duże szklarnie. Zespół nie był remontowany, a jego lokatorów trudno nazwać dobrymi użytkownikami. Dewastacja zespołu, a w szczególności dworu i jego wyposażenia, postępowała w zastraszającym tempie. Z bogatego niegdyś wyposażenia siedziby Schmidtwów dziś zachowały się bardzo zniszczone sztukaterie, zdewastowane intarsjowane drzwi wewnętrzne, pozostałości boazerii w salonie. Kominki, piece, parkiety, ceramiczne posadzki korytarzy, pomieszczeń kuchennych i sanitarnych padły ofiarą bezmyślności lokatorów.

Wiele trudu kosztowało pracowników Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa i Służby Ochrony Zabytków w Elblągu znalezienie mieszkań zastępczych i nakłonienie sześciu rodzin mieszkających w Bogdańcu do wyprowadzenia się. Obecnie zespół jest w całości przygotowany do prywatyzacji, a przedstawione propozycje wykorzystania go na cele mieszkalne i turystyczne w pełni spełniają wymogi konserwatorskie. ♦

Fot. autor

LITERATURA:

1. Kerstan E.G.: *Die Geschichte des Landkreises Elbing*, Elbing, 1925
2. Kerstan E.G.: *Beiträge zur Geschichte der Elbinger Haffhåhe in Orden – und Polenzeit. In Elbinger Jahrbuch, Heft 1. Königsberg*, 1920
3. Kerstan E.G.: *Die Elbinger Haffhåhe in der Ordens – und Polenzeit. 2 Kapitel.: Die Dorfschaften unter der Elbinger Herrschaft. In Elbinger Jahrbuch, Heft 2. Königsberg*, 1921
4. Pudor C.: *Die Stadt Elbing und ihre Umgebung*, Elbing 1910
5. Rhode E.: *Der Elbinger Kreis in topographischer, historischer und statistischer Hinsicht*, Danzig, 1871
6. Satori-Neumann B.T.: *Elbing im Biedermeier und Vormärz. Erstes und Heiteres der Guten Alten Zeit (1815–1848)*, Elbing 1933
7. Krüger E.: *Rund um Elbing. Eine Natur – und Kulturlande auf heimatischer Grundlage*, Elbing, 1930
8. Wichmann G.: *Heimatbuch der Ortsgemeinde Lenzen Landkreis Elbing*, Oldenstadt, 1970
9. Wichmann G.: *Die keramische Industrie im Landkreis Elbing*. In: *Westpreussisches Jahrbuch 1973*,
10. Jentzsch A.: *Geologische Skizze des Weichsel – Deltas. Schriften des Physikal – ökonomisch. Gesellschaft zu Königsberg*, Königsberg, 1880.

PRZYPISY:

- ¹ E.G. Kerstan: *Die Geschichte* 196 + 197 s.
- ² Praca wydrukowana w Elblągu. Znana późniejszym historykom, często m.in. cytowana przez Kerstana. Niestety, nie zachowana.
- ³ E.G. Kerstan: *Die Geschichte...* 309 s.
- ⁴ A. Jentzsch: *Geologische Skizze des Weichsel Deltas*, 150 s.
- ⁵ E.G. Kerstan: *Die Geschichte...* 310 s.
- ⁶ E.G. Kerstan: *Die Geschichte...* 310–312 s.
- ⁷ G. Wichmann: *Heimatbuch...* 110 s.
- ⁸ Schmidtwie mieli też dom w Elblągu.